

*Sygn. akt VII AGa 523/18*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 23 października 2018 r.**

**Sąd Apelacyjny w Warszawie VII Wydział Gospodarczy w składzie:**

Przewodniczący: SSA Magdalena Sajur - Kordula

Sędziowie: SA Maciej Dobrzyński (spr.)

SO del. Urszula Dąbrowska

Protokolant: sekretarz sądowy Katarzyna Mikiciuk

po rozpoznaniu w dniu 9 października 2018 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 16 lutego 2017 r., sygn. akt XVI GC 696/16

**1. oddala apelację,**

**2. zasądza od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością siedzibą w W. kwotę 4.050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.**

VII AGa 523/18

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 1 grudnia 2015 r. (...) sp. z o.o. z siedzibą w P. wniosła o zasądzenie od (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. kwoty 75 684,29 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztów procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na pozew z dnia 9 marca 2016 r. strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 16 lutego 2017 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo (pkt 1) i zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3 617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 3 600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego (pkt 2).

**Sąd I instancji oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych oraz rozważaniach prawnych:**

W dniu 14 stycznia 2010 r. (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. (dalej jako (...) (...)) wniosła do Sądu Rejonowego dla (...) w W. pozew przeciwko (...) sp. z o.o. z siedzibą w P., (...) sp. z o.o. z siedzibą w P. (dalej jako (...) P.), R. P. i B. P. o zapłatę 32 238 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 30 grudnia 2009 r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu w tym kosztami zastępstwa prawnego. Podstawą powództwa był weksel wystawiony przez spółkę (...) na zlecenie (...) (...), poręczony przez (...) P., R. P. i B. P., wypełniony na kwotę 32 237,72 zł z terminem płatności 29 grudnia 2009 r. W dniu 27 stycznia 2010 r. Sąd Rejonowy dla (...) w W. w sprawie o sygn. akt II Nc 870/10 na podstawie tego weksla wydał nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym, w którym nakazał aby pozwanym - (...) sp. z o.o., (...) P., R. P. i B. P. zapłacili (...) (...) solidarnie kwotę 32 237,72 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 30 grudnia 2009 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 2 820 zł tytułem kosztów procesu, w tym kwotę 2 400 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego. (...) P. wniósł w dniu 9 marca 2010 r. zarzuty od ww. nakazu zapłaty, w których wniósł o uchylenie nakazu zapłaty w całości, oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz wstrzymanie wykonania nakazu zapłaty. W uzasadnieniu zarzutów (...) P. zaprzeczył jakoby istniały jakiegokolwiek powody do wypełnienia weksla kaucyjnego wystawionego przez spółkę (...) na zabezpieczenie umowy leasingu. Ponadto podniósł zarzut nieprawidłowego wypełnienia weksla, zgłosił także wnioski dowodowe. W dniu 14 września 2010 r. komornik sądowy przy Sądzie Rejonowym w P. M. C. zawiadomił (...) P. o wszczęciu egzekucji na podstawie tytułu wykonawczego, tj. ww. nakazu zapłaty zaopatrzonego w klauzulę wykonalności jako natychmiast wykonalnego. Na egzekwowaną kwotę składała się nie tylko należność główna, ale i odsetki, koszty procesu, koszty zastępstwa prawnego w postępowaniu egzekucyjnym, opłata egzekucyjna i wydatki gotówkowe. W dniu 7 października 2010 r. wyegzekwowano od (...) P. kwotę 44 837,27 zł. Na rozprawie w dniu 24 kwietnia 2013 r. pełnomocnik (...) (...) złożył oświadczenie, w którym cofnął powództwo ze zrzeczeniem się roszczenia i wniósł o umorzenie postępowania wobec spłacenia roszczenia objętego nakazem zapłaty w toku egzekucji komorniczej. Postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 24 kwietnia 2013 r. Sąd Rejonowy dla (...) w W. uchylił nakaz zapłaty wydany w postępowaniu nakazowym przez Sąd Rejonowy dla (...) w W. w dniu 27 stycznia 2010 r. (sygn. akt II Nc 870/10) w stosunku do (...) P. oraz postępowanie w stosunku do tego pozwanego umorzył.

Sąd Okręgowy wskazał, że powyższy stan faktyczny ustalił na podstawie okoliczności niespornych oraz przywołanych dokumentów, których autentyczność nie była kwestionowana przez żadną ze stron.

Sąd I instancji wyjaśnił, że w niniejszej sprawie powód dochodził od pozwanego zapłaty kwoty 75 684,29 zł tytułem nienależnego świadczenia i naprawienia szkody. Strona powodowa swoje powództwo opierała na tym, że w innym postępowaniu cywilnym po wyegzekwowaniu na podstawie natychmiast wykonalnego tytułu wykonawczego pozwany cofnął pozew ze zrzeczeniem się roszczenia, co w konsekwencji doprowadziło do uchylenia nakazu zapłaty i umorzenia postępowania a powód (w tamtym postępowaniu pozwany) nie mógł wykazać, że powództwo nie było zasadne. Te okoliczności faktyczne nie były sporne. W ocenie Sądu I instancji sam fakt cofnięcia powództwa ze zrzeczeniem się roszczenia po jego wyegzekwowaniu nie był wystarczający, aby przesądzić, że świadczenie było nienależne. Niewątpliwie w procesie przed Sądem Rejonowym dla (...) w W. nie doszło do merytorycznego rozstrzygnięcia sporu, zakończyło się ono umorzeniem postępowania. Powód nie powołuje się na przepis dotyczący nienależnego świadczenia tylko bezpodstawnego wzbogacenia. Zgodnie z art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby obowiązany jest do wydania korzyści w naturze a gdyby to nie było możliwe do zwrotu jej wartości. Jednakże na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego nie można było stwierdzić, iż pozwany uzyskał korzyść bez podstawy prawnej. Podstawą prawną było poręczenie weksla przez powoda, w konsekwencji doszło do wydania nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym na podstawie weksla i egzekucji na podstawie tytułu wykonawczego. To, że następnie cofnięto powództwo ze zrzeczeniem się roszczenia nie oznaczało, że nie było podstawy prawnej do uzyskania przez pozwanego korzyści. Jednocześnie powód na skutek takiego zachowania pozwanego został pozbawiony możliwości działania. Może on dochodzić zwrotu wyegzekwowanej kwoty w osobnym procesie, jednakże powinien wykazać, iż nie było materialnoprawnych przesłanek, aby pozwany otrzymał tę kwotę. Innymi słowy powinien wykazać w niniejszym postępowaniu, że zgodnie z przepisami prawa materialnego pozwany nie miał prawa

do wyegzekwowanej kwoty. Pozew taki byłby w istocie merytorycznym rozpoznaniem stosunku prawnego istniejącego między stronami (skoro poprzednie postępowanie zakończyło się umorzeniem nie byłoby zakazu res iudicata). Zdaniem Sądu I instancji nie miał racji pozwany, że powód jako awalista nie może podnieść zarzutów dotyczących wypełnienia weksla niezgodnie z porozumieniem wekslowym, gdyż go nie zawierał. Awalista może ponieść te same zarzuty jakie przysługiwałyby wystawcy, w tym zarzut wypełnienia weksla niezgodnie z porozumieniem, co daje się wywieść z brzmienia art. 32 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. Prawo wekslowe (t. jedn. Dz. U. z 2016 r. poz. 180), zgodnie z którym poręczyciel wekslowy odpowiada tak samo jak ten za którego poręczył.

Powód powoływał się na to, że w tamtym postępowaniu złożył szereg wniosków dowodowych i chciał udowodnić niesłuszność żądania. Wytaczając niniejszy pozew powód powinien zrobić to samo, tzn. zgłosić wnioski dowodowe mające na celu wykazanie, że nie było materialnej podstawy świadczenia, a także podnieść zarzuty dotyczące stosunku podstawowego. Weksel, na podstawie którego wydano nakaz zapłaty, był wekslem in blanco, zatem były możliwe zarzuty co do stosunku podstawowego. Tymczasem powód żadnych takich wniosków nie zgłosił, co potwierdził także na rozprawie w dniu 16 lutego 2017 r. Jak wynikało z treści zarzutów w sprawie przed Sądem Rejonowym stosunek podstawowy wynikał z umowy leasingu.

Powyższe nie oznaczało, że można stwierdzić, iż gdyby przeprowadzono takie postępowanie dowodowe badające materialne podstawy roszczenia, to powód wygrałby sprawę. Bez przeprowadzenia takiego postępowania nie można o tym orzec. Sąd może jedynie stwierdzić, iż bez przedstawienia dowodów na to, że roszczenie pozwanego nie miało podstaw materialnoprawnych nie można stwierdzić, iż to co uzyskał w wyniku egzekucji pozwany nie miało podstawy prawnej. W niniejszym procesie ciężar dowodu spoczywał na powodzie i to on musiał wykazać, że nie było podstaw do wypełnienia weksla na kwotę dochodzoną w postępowaniu przed Sądem Rejonowym. Analogicznie byłoby w postępowaniu przed Sądem Rejonowym, bowiem z uwagi na weksel ciężar dowodu wykazania, że remitentowi nie przysługiwało roszczenie, spoczywał na (...) P.. Powód tymczasem nie zgłosił żadnych dowodów, a także nie podniósł żadnych twierdzeń wskazujących na błędne wypełnienie weksla.

Samo zrzeczenie się roszczenia po wyegzekwowaniu świadczenia nie oznaczało, że świadczenie jest pozbawione podstawy prawnej. Zrzeczenie się roszczenia oznacza, że pozwany nie mógłby już ponownie dochodzić tego roszczenia, natomiast nie oznaczało, że świadczenie, które uzyskał straciło podstawę prawną. Należało się zgodzić z powodem, że wyegzekwowanie przymusowo świadczenia nie jest tym samym co uzyskanie go w drodze dobrowolnej spłaty, jednakże skutek jest ten sam - dochodzi do zaspokojenia wierzyciela. Może on zatem cofnąć powództwo także ze zrzeczeniem się roszczenia. Zdaniem Sądu Okręgowego samo cofnięcie pozwu i zrzeczenie się roszczenia nie sprawia, że pozwanego należy uznać za bezpodstawnie wzbogaconego. Sąd ten wskazał również, iż gdyby jedynie na tej podstawie nakazać pozwanemu zwrot kwoty, to wówczas nie mógłby on dochodzić ponownie jej zapłaty, bowiem zrzekł się roszczenia. Mimo, że powód nie powoływał się na przepisy dotyczące nienależnego świadczenia, to istotnie te przepisy nie mogłyby być podstawą rozstrzygnięcia, w szczególności uchylenie nakazu zapłaty nie jest tym samym co odpadnięcie podstawy świadczenia.

Powód podniósł, że prowadząc egzekucję na podstawie natychmiast wykonalnego tytułu wykonawczego wierzyciel musi liczyć się z obowiązkiem zwrotu tej kwoty. Stanowisko to było trafne, jednakże musi się on liczyć z obowiązkiem zwrotu, jeżeli następnie zostanie wykazane, że nie było podstawy prawnej do żądania tej kwoty, czyli jeżeli okaże się, że nie przysługiwało mu materialnoprawne roszczenie. To z kolei może być wykazane jeszcze podczas tego samego procesu albo, jeżeli byłyby przeszkody formalne, tak jak w tym przypadku, w toku osobnego procesu o zwrot wyegzekwowanej kwoty. Samo prowadzenie egzekucji na podstawie natychmiast wykonalnego tytułu wykonawczego nie jest natomiast wystarczającą przesłanką, aby orzec o obowiązku zwrotu. Gdyby tak było, to przyznanie wierzycielowi możliwości prowadzenia egzekucji już przed prawomocnym zakończeniem procesu byłoby iluzoryczne.

Podsumowując, Sąd Okręgowy stwierdził, że nie zostało udowodnione, aby istotnie pozwany nie miał prawa do kwoty, którą wyegzekwował. Brak było podstaw do zastosowania art. 405 k.c. Brak też było podstaw do zastosowania art. 471 k.c. lub art. 415 k.c., które powód wskazywał jako podstawę części roszczenia. Powód dochodził bowiem także

odsetek od tej kwoty za okres od jej wyegzekwowania do dnia wniesienia pozwu, kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu egzekucyjnym i kosztów zastępstwa prawnego obejmującego wynagrodzenie pełnomocnika w procesie przed Sądem Rejonowym. Zdarzeniem wywołującym szkodę była według powoda nie tylko egzekucja świadczenia, ale cofnięcie pozwu ze zrzeczeniem się roszczenia zamykające obecnemu powodowi możliwość udowodnienia, że pozwanemu nie należała się wyegzekwowana kwota. Jednakże te dwie części roszczenia (z bezpodstawnego wzbogacenia i o naprawienie szkody) pozostawały ze sobą w związku. Skoro nie zostało wykazane, aby pozwany nie miał prawa do wyegzekwowanej kwoty, to znaczyło to, że nie można uznać, że jego działanie spowodowało szkodę u powoda. Aby powód mógł domagać się zasądzenia kwot, które według niego składają się na poniesioną szkodę powinien wykazać, że istotnie wygrałby proces prowadzony przed Sądem Rejonowym. Temu wymaganiu powód nie sprostał, o czym był już mowa. Powołanie się na to, że wówczas zgłaszał wnioski dowodowe nie było wystarczające. Gdyby natomiast w niniejszym procesie zgłoszono te same wnioski dowodowe i po przeprowadzeniu postępowania powód wygrałby, można byłoby stwierdzić, iż gdyby nie cofnięcie pozwu, powód uzyskałby zwrot kosztów w procesie przed Sądem Rejonowym.

Nadto powód nie uzasadnił bliżej żądania zasądzenia skapitalizowanych odsetek umownych od wyegzekwowanej kwoty. Z całą pewnością powodowi nie przysługiwałyby w takiej sytuacji odsetki za opóźnienie, bowiem roszczenie oparte na przepisach o bezpodstawnym wzbogaceniu staje się wymagalne dopiero po wezwaniu do zapłaty. Jeżeli miałyby to być odsetki kapitałowe, to powód powinien wykazać, że jakby dysponował taką kwotą, to uzyskałby taką stopę odsetek, jeżeli to miałyby składać się na poniesioną szkodę. Nie uzasadnił także dlaczego mają to być odsetki umowne.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd I instancji stwierdził, że nie zostało udowodnione, aby pozwany wyegzekwował kwotę 44 837,27 zł bez podstawy prawnej. Tym samym też nie zostało udowodnione, że na skutek jego działań powód poniósł szkodę. W braku podstaw do zastosowania art. 405 k.c. i art. 471 k.c. Sąd Okręgowy oddalił powództwo w całości.

O kosztach Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.

**Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł powód, zaskarżając go w całości.** Przedmiotowemu orzeczeniu zarzucił:

1/ naruszenie norm prawa materialnego w postaci art. 6 k.c. poprzez przyjęcie, że w przypadku uchylecia nakazu zapłaty wydanego na podstawie art. 492 § 3 k.p.c., to powód ma wykazywać, że nie było materialnoprawnych przesłanek, aby pozwany zatrzymał tę kwotę (fakt negatywny) w sytuacji, kiedy to pozwany winien wykazać, że mimo iż zrzekł się roszczenia, w efekcie którego nakaz zapłaty został uchylony, jest on uprawniony zatrzymać otrzymaną wskutek jego realizacji kwotę (fakt pozytywny),

2/ naruszenie norm prawa procesowego w postaci art. 231 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez przyjęcie, że z faktu uchylecia nakazu zapłaty wydanego na podstawie art. 492 § 3 k.p.c. nie wynika domniemanie, że wyegzekwowane na skutek jego realizacji świadczenie jest świadczeniem nienależnym, zaś ciężar obalenia tego domniemania spoczywa na pozwanym,

3/ naruszenie norm prawa materialnego w postaci art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 1 pkt 2 k.c. poprzez przyjęcie, że pozwany wykazał, aby świadczenie wyegzekwowane przez niego od powoda na podstawie nakazu zapłaty, który został następnie uchylony, było świadczeniem należnym.

Wskazując na powyższe zarzuty powód wniósł o:

- uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania;
- ewentualnie, o jego zmianę poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 75 684,29 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda

kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, a poniesionych przez powoda w postępowaniu przed Sądem I instancji;

- zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, a poniesionych przez powoda w postępowaniu apelacyjnym.

W odpowiedzi na apelację z dnia 22 maja 2017 r. strona pozwana wniosła o oddalenie apelacji oraz zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

**apelacja powoda nie zasługiwała na uwzględnienie.**

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne poczynione w sprawie przez Sąd I instancji i przyjmuje je za własne. Opierały się one na właściwie zgromadzonym i ocenionym materiale dowodowy i nie były kwestionowane przez strony w jakimkolwiek zakresie ani w apelacji ani w odpowiedzi na apelację. Na akceptację zasługiwała także materialnoprawna ocena roszczenia dochodzonego w niniejszej sprawie przez stronę powodową, Sąd Okręgowy zasadnie bowiem uznał, że w ustalonym stanie faktycznym nie było podstaw do uwzględnienia powództwa. Zauważyć jednocześnie zależało, że na podzielnie nie zasługiwały nie tylko zarzuty apelacji powoda, ale również - w istotnej części - argumentacja strony pozwanej, jakkolwiek oczywiście jej stanowisko co do bezzasadności powództwa było trafne.

Punktem wyjścia dalszych rozważań uczynić należało okoliczności sprawy I C 1045/10 (poprzednio II Nc 870/10), która toczyła się pomiędzy stronami niniejszego sporu (w odwrotnej konfiguracji procesowej) przed Sądem Rejonowym dla (...) w W.. W sprawie tej wydany został nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym na podstawie weksla dołączonego do pozwu przez (...) (...). (...) P. - poręczyciel wekslowy - wniósł zarzuty od powyższego nakazu zapłaty, w których powołał się na brak podstaw do wypełnienia weksla, wystawionego przez (...) sp. z o.o., podniósł też zarzut nieprawidłowego wypełnienia weksla. Ponieważ nakaz zapłaty wydany na podstawie weksla staje się natychmiast wykonalny po upływie terminu do zaspokojenia roszczenia, tj. po upływie dwóch tygodni od doręczenia nakazu (art. 492 § 3 k.p.c. w zw. z art. 491 § 1 k.p.c.), (...) (...) wszczęło postępowanie egzekucyjne, w ramach którego doszło do wyegzekwowania od (...) P. kwot wynikających z powyższego nakazu zapłaty (w sumie 44 837,27 zł). Następnie (...) (...) cofnęło pozew w sprawie wraz ze zrzeczeniem się roszczenia, w konsekwencji czego Sąd Rejonowy dla (...) w W. postanowieniem z dnia 24 kwietnia 2013 r. uchylił nakaz zapłaty wydany w dniu 27 stycznia 2010 r., w stosunku do (...) P., oraz w tym zakresie umorzył postępowanie.

Pozwany twierdził, że w związku z wyegzekwowaniem od powoda całego roszczenia dochodzonego w sprawie I C 1045/10 zobowiązany był cofnąć pozew wraz ze zrzeczeniem się roszczenia, w przeciwnym bowiem razie narażałby się na zarzut kontynuowania postępowania o zapłatę kwot już odzyskanych i w konsekwencji oddalenie powództwa.

Argumentacja powyższa była całkowicie błędna, co oczywiście nie zmieniało faktu, że w sprawie I C 1045/10 doszło do cofnięcia pozwu wraz ze zrzeczeniem się roszczenia wobec (...) P. i w konsekwencji do umorzenia w tym zakresie postępowania. Wbrew stanowisku (...) (...) okoliczność, iż w toku sprawy nastąpiła egzekucja kwot, o które toczył się spór, nie czyniła zbędnym wydania merytorycznego orzeczenia w sprawie. Do wyegzekwowania kwot od (...) P. doszło w oparciu o orzeczenie nieprawomocne, które na mocy szczególnej regulacji procesowej korzystało z przywileju natychmiastowej wykonalności. Nakaz zapłaty nie rozstrzygał jednak definitywnie o stosunku prawnym, z którego powód w sprawie I C 1045/10 wywodził swoje roszczenie. (...) P. wniósł zarzuty od powyższego nakazu zapłaty, w których wniósł o jego uchylenie i oddalenie powództwa, kwestionując merytorycznie żądanie objęte pozvem. Pozwany podjął zatem obronę podważając zasadność roszczenia powoda. W tej sytuacji wyegzekwowanie kwot wynikających z nakazu zapłaty nie wyrażało woli (...) P. definitywnego spełnienia świadczenia zmierzającego do wygaszenia stosunku prawnego, z którego to roszczenie wynikało. Tym samym nie nastąpiło zaspokojenie wierzyciela ze skutkiem wygaśnięcia zobowiązania, nie ustała zatem potrzeba merytorycznego rozstrzygnięcia przez sąd o żądaniu dochodzonym w sprawie przez powoda (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 2017 r., III CZP 118/16, OSNC 2018/2/19). Jednoznacznie wyrażona przez (...) P. wola merytorycznego rozstrzygnięcia przez sąd o spornym

stosunku prawnym wyrażona poprzez wniesienie zarzutów od nakazu zapłaty z żądaniem oddalenia powództwa nie została jednak zrealizowana, bowiem (...) (...) cofnął pozew wraz ze zrzeczeniem się roszczenia, w konsekwencji czego Sąd Rejonowy dla (...) w W. uchylił nakaz zapłaty i umorzył postępowanie w sprawie w stosunku do (...) P.. Zamiast zatem wydania wyroku, o którym mowa w art. 496 k.p.c. ab initio, który rozstrzygnąłby definitywnie spór co do dochodzonego roszczenia, a tym samym i co do tego, czy istniała materialnoprawna podstawa do zatrzymania przez (...) (...) sum przymusowo wyegzekwowanych od (...) P. na podstawie nieprawomocnego nakazu zapłaty, w sprawie I C 1045/10 wydane zostało orzeczenie o charakterze formalnym, tj. o uchyleniu nakazu zapłaty i umorzeniu postępowania (art. 496 in fine k.p.c. w zw. z art. 203 § 1 k.p.c.). Jednocześnie w sprawie powyższej (...) P. nie zgłosił wniosku restytucyjnego w trybie art. 338 § 1 k.p.c. w zw. z art. 353<sup>(2)</sup> k.p.c., w związku z czym sąd nie rozstrzygał w ogóle o kwestii ewentualnego zwrotu wyegzekwowanego świadczenia w związku z uchyleniem nakazu zapłaty i formalnym zakończeniem postępowania w sprawie I C 1045/10. Pozostawiało to otwartą kwestię roszczenia spółki (...) o zwrot wyegzekwowanego przez (...) (...) roszczenia w oparciu o przepisy art. 405 i nast. k.c.

Na marginesie powyższych rozważań wskazać należało, że Sąd Apelacyjny nie podziela wyrażonego przez powoda w uzasadnieniu apelacji stanowiska, że art. 203 k.p.c. nie znajduje zastosowania w postępowaniu toczącym się po wniesieniu zarzutów od nakazu zapłaty, tj. w drugiej fazie postępowania nakazowego. Przede wszystkim stanowisko to nie znajduje żadnego normatywnego umocowania. Postępowanie nakazowe jest rodzajem postępowania odrębnego, do którego stosuje się przepisy o postępowaniu zwykłym z modyfikacjami wskazanymi w przepisach regulujących dany rodzaj postępowania odrębnego. W przypadku postępowania odrębnego te odmienności określone zostały w art. 495 § 2 i § 3 k.p.c., w szczególności § 3 wskazuje jakich przepisów nie stosuje się w postępowaniu nakazowym i nie wymienia on art. 203 k.p.c. Również żadne inne argumenty nie przemawiają za wyłączeniem stosowania w postępowaniu odrębnym art. 203 k.p.c., który daje wyraz jednej z podstawowych zasad procesu cywilnego, mianowicie zasadzie dyspozycyjności, tj. możliwości rozporządzenia przedmiotem postępowania.

Wracając do istoty niniejszego sporu, w pierwszym rzędzie odnieść należało się do określenia skutków oświadczenia (...) (...) złożonego w sprawie I C 1045/10 o cofnięciu pozwu wraz ze zrzeczeniem się roszczenia i znaczenia tego oświadczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy. Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, że zrzeczenie się roszczenia, o którym jest mowa w art. 203 § 1 k.p.c., dotyczy roszczenia w znaczeniu procesowym, bowiem to roszczenie procesowe stanowi przedmiot procesu cywilnego. Skutkiem zrzeczenia się roszczenia jest pozbawienie go cechy zaskarżalności, bowiem powód poprzez zrzeczenie się roszczenia rezygnuje ze zbadania jego zasadności w tym samym stanie faktycznym i wobec tego samego pozwanego. W razie ponownego wytoczenia powództwa o to samo roszczenie i przeciwko temu samemu pozwanemu, sąd wydaje wyrok oddalający powództwo, jeżeli dłużnik powoła się na cofnięcie pozwu i zrzeczenie się roszczenia w poprzednim procesie (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 lutego 2004 r., II CK 442/02, LEX nr 424439 oraz z dnia 26 września 2012 r., II CSK 3/12, LEX nr 1224679). Zdecydowanie natomiast odrzucić należy stanowisko, iż zrzeczenie się roszczenia, o którym jest mowa w art. 203 § 1 k.p.c., prowadzi również do wygaśnięcia roszczenia materialnego, o ile w ogóle istnieje. Stanowisko to opierałoby się na uznaniu zrzeczenia się roszczenia za szczególną postać zwolnienia z długu w rozumieniu art. 508 k.c. Sąd Apelacyjny stanowiska takiego nie podziela. Zrzeczenie się roszczenia jest jednostronną czynnością procesową adresowaną do sądu, zaś zwolnienie z długu na gruncie Kodeksu cywilnego jest dwustronną czynnością prawną opartą na zgodnych oświadczeniach woli. Powyższe nie wyklucza oczywiście możliwości uznania, że określone zachowania stron w procesie zostaną zakwalifikowane jako zawarcie umowy o zwolnienie z długu, która dla swojej ważności nie wymaga zachowania żadnej formy szczególnej. Nie zmienia to jednak tego, że każda z ww. czynności zachowuje swój autonomiczny charakter i podlega samodzielnej ocenie prawnej w oparciu o właściwy dla niej reżim prawny, tj. zrzeczenie się roszczenia według Kodeksu postępowania cywilnego, a zwolnienie z długu według Kodeksu cywilnego.

Na gruncie niniejszej sprawy niewątpliwie brak było podstaw do uznania oświadczenia (...) (...) o zrzeczeniu się roszczenia, złożonego w sprawie I C 1045/10, za oświadczenie woli o zwolnieniu (...) P. z długu. Motywacją (...) (...) było błędne przekonanie, że z uwagi na wyegzekwowanie dochodzonych kwot na podstawie natychmiast wykonalnego orzeczenia, należy cofnąć pozew wraz ze zrzeczeniem się roszczenia, uważał on zatem, iż doszło do jego definitywnego zaspokojenia. Z pewnością nie było wolą (...) (...) zwolnienie jego dłużnika z długu.

Podsumowując powyższe rozważania stwierdzić należało, że cofnięcie pozwu wraz ze zrzeczeniem się roszczenia w sprawie I C 1045/10 nie skutkowało unicestwieniem roszczenia materialnego (...) (...), ale pozbawieniem go cechy zaskarżalności w znaczeniu, o którym była mowa powyżej.

Powód opierał powództwo w niniejszej sprawie na przepisach regulujących bezpodstawne wzbogacenie oraz odpowiedzialność odszkodowawczą. Z twierdzeń pozwu wynikało, że (...) P. powoływał się na to, że w związku z uchynieniem nakazu zapłaty i umorzeniem postępowania odpadła podstawa wyegzekwowania przez (...) (...) kwoty 44 837,27 zł. Precyzyjnie rzecz ujmując strona powodowa powoływała się zatem na postać nienależnego świadczenia polegającą na odpadnięciu podstawy świadczenia (art. 410 § 2 k.c.). Charakteryzuje się ona tym, że w chwili spełnienia świadczenia jego podstawa prawna istniała, lecz następnie w sposób definitywny odpadła. Roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia powstaje jedynie wówczas, gdy podstawa prawna świadczenia odpada w sposób ostateczny i trwały, nie zachodzi natomiast w sytuacji przejściowego jej odpadnięcia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2011 r., V CSK 332/10, LEX nr 1129174). Nienależne świadczenie stanowi szczególnie przypadek bezpodstawnego wzbogacenia, co oznacza, że żądający zwrotu nienależnego świadczenia musi wykazać ogólne przesłanki bezpodstawnego wzbogacenia, w szczególności wzbogacenie jednej strony i zubożenie drugiej.

Jak już była o tym mowa powyżej, wskutek cofnięcia przez (...) (...) w sprawie I C 1045/10 pozwu wraz ze zrzeczeniem się roszczenia, doszło do odpadnięcia podstawy prawnej wyegzekwowanego świadczenia, bowiem natychmiast wykonany nakaz zapłaty został uchylony a postępowanie umorzone. Odpadnięcie podstawy świadczenia nie było jednak definitywne, bowiem nie doszło do prawomocnego rozstrzygnięcia o spornym między stronami stosunku prawnym, z którego (...) (...) wywodził swoje roszczenie.

Oceniając rozkład ciężaru dowodu w niniejszej sprawie zauważyć należało, że co do zasady wystarczające było wykazanie przez powoda, że doszło do uchylenia orzeczenia, na podstawie którego pozwany wyegzekwował kwotę 44 837,27 zł. Taka okoliczność niewątpliwie została udowodniona, była ona zresztą w sprawie bezsporna. W tej sytuacji to (...) (...) zobowiązany były udowodnić, że istniała podstawa prawna do otrzymania od (...) P. kwot dochodzonych pierwotnie w sprawie I C 1045/10. Temu obowiązkowi pozwany sprostał, wskazując iż powód pozostawał jego dłużnikiem jako poręczyciel wekslowy z tytułu weksła wystawionego przez (...) sp. z o.o. Okoliczności tej (...) P. nie przeczył, wskazywał natomiast na brak podstaw do wypełnienia przedmiotowego weksła przez pozwanego, zarzucił również nieprawidłowe wypełnienie weksła. Zauważyć należało, że nie były to zarzuty, które podważałyby ważność samego zobowiązania wekslowego z uwagi na wady formalne weksła, zmierzały natomiast do przeniesienia sporu na stosunek podstawowy, weksel bowiem miał charakter zabezpieczający roszczenia wynikające z tego stosunku. Przeniesienie sporu przez dłużnika wekslowego na stosunek podstawowy jest oczywiście możliwe, nie zmienia jednak okoliczności, iż przedmiotem procesu pozostaje roszczenie wekslowe. Ponieważ to dłużnik wekslowy przenosi spór na stosunek podstawowy podnosząc zarzut wypełnienia weksła w sposób niezgodny z porozumieniem wekslowym towarzyszącym podpisaniu i wydaniu weksła, to na nim, zgodnie z treścią art. 6 k.c., spoczywa ciężar udowodnienia tej okoliczności (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 września 2010 r., I CSK 641/09, OSNC-ZD 2011/B/35 i przywołane w nim orzecznictwo).

Nie było zatem podstaw do podzielenia zarzutu apelacji dotyczącego naruszenia przez Sąd I instancji art. 6 k.c., jak również art. 6 k.c. w zw. z art. 231 k.p.c. Ciężar dowodu w niniejszej sprawie rozkładał się w ten sposób, że powód co prawda wykazał, że orzeczenie, na podstawie którego (...) (...) wyegzekwował od niego wskazywaną sumę zostało uchylone, a tym samym odpadła podstawa świadczenia, jednakże odpadnięcie to nie miało charakteru definitywnego, bowiem nie przesądzało istnienia lub nieistnienia materialnej podstawy otrzymania przez (...) (...) od (...) P. świadczenia. Strona pozwana wykazała z kolei, że powód jako poręczyciel wekslowy był zobowiązany do spełnienia świadczenia wynikającego z weksła, wywiązując się z ciężącego na niej obowiązku dowodzenia. W tym momencie to na powoda przeszedł obowiązek udowodnienia zarzutu, iż weksel został wypełniony niezgodnie z zawartym porozumieniem, który to zarzut, jak trafnie wyjaśnił Sąd Okręgowy, może być podnoszony także przez awalistę. Strona powodowa temu obowiązkowi nie sprostała i nie wykazała, aby weksel został wypełniony niezgodnie z porozumieniem.

Powyższe rozważania prowadziły do wniosku, że nieuzasadniony był także zarzut naruszenia art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 2 k.c. Sąd I instancji trafnie uznał, że w sprawie nie zostało udowodnione, aby pozwany uzyskał od powoda sporną sumę bez podstawy prawnej. Podstawę tą stanowiło zobowiązanie (...) P. wynikające z udzielenia poręczenia wekslowego. Powód nie wykazał ani tego, że przedmiotowy weksel obarczony był wadami formalnymi, które skutkowałyby jego nieważnością, ani uzupełnienia weksla niezgodnie z zawartym porozumieniem.

Skoro nie miało miejsca nienależne świadczenie, to jednocześnie za nieuzasadnione uznać należało roszczenia odszkodowawcze strony powodowej oparte na założeniu, iż pozwany bez podstawy prawnej otrzymał kwotę 44 837,27 zł.

Mając powyższe na względzie, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego, mając na względzie jego wynik, orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3, art. 99, art. 108 § 1 k.p.c. oraz na podstawie § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t. jedn. Dz. U. z 2018 r., poz. 265).

Maciej Dobrzyński Magdalena Sajur-Kordula Urszula Dąbrowska